

Sygn. akt VII K 818/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: stażysta Lena Błaszczńska

przy udziale Prokuratora: Beaty Wojciechowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016 roku,

sprawy **A. P.**, s. S. i T. z domu N., urodzonego (...) w P.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 27 maja 2015 roku w P. woj. (...) na terenie miejscowego A. Ś. znieważył funkcjonariusza działu ochrony w osobie sierż. sztab. D. K. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że po doprowadzeniu go do celi transportowej przez sierż. sztab. D. K., skierował pod jego adresem wulgarne i obelżywe słowa

### **tj. o czyn z art. 226 § 1 kk**

1. oskarżonego **A. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 818/15

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzony D. K. jest funkcjonariuszem służby więziennej w A. Ś. w P.. W dniu 27 maja 2015 roku rozpoczął służbę o godzinie 8.00.

/zeznania D. K. – k. 4v.-5 (Zbiór C), k. 36-37/

Okolo godziny 9.00-9.30 do A. Ś.w P. przyjechali policjanci z konwoju K. (...)w P. – T. B. i M. W. - celem zawiezienia oskarzonego A. P. na rozprawę do Sądu. W tym czasie w celi transportowej oczekiwał już oskarżony. Po przybyciu policjantów z konwoju, D. K. udał się po A. P. do celi transportowej. Oskarżony był zdenerwowany, że musiał długo oczekiwać w celi transportowej. Następnie D. K. zaprowadził oskarżonego do policjantów. Po dojściu do policjantów oskarżony zaczął ubliżać D. K. słowami:

„nierobie jebany, wypierdalaj do roboty, zobaczmy jaki będziesz cwaniak później, pierdolona parowo, co ty mi możesz zrobić, wiem skąd kurwo jesteś, ja też mam znajomych na wolności”.

/zeznania D. K. – k. 4v.-5 (Zbiór C), k. 36-37;

zeznania T. B. – k. 13v. (Zbiór C) k. 38-39;

zeznania M. W. – k. 15v. (Zbiór C), k. 39-40;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 35-36, k. 41/

W trakcie pobytu w celi transportowej oskarżony nie zgłaszał problemów zdrowotnych. Miał on też możliwość załatwienia potrzeb fizjologicznych, gdyż w celi tej znajduje się toaleta, do której miał on swobodny dostęp.

/zeznania D. K. – k. 36-37/

W momencie kiedy policjanci zabierali oskarżonego, A. P. stwierdził, że skoro tak długo czekał to on chce teraz do lekarza. Następnie jednak stwierdził że nie chce iść do lekarza. Także w trakcie transportu do sądu nie zgłaszał on problemów zdrowotnych.

/zeznania T. B. – k. 38-39;

zeznania M. W. – k. 39-40/

Oskarżony ma 38 lat. Legitymuje się podstawowym wykształceniem. Z zawodu jest dziewiarzem maszynowym. Obecnie nie pracuje – przebywa na rencie. Z tego tytułu uzyskuje dochód na poziomie 460 złotych (po dokonaniu potrąceń komorniczych). Jest kawalerem. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 34/

W 2015 roku oskarżony do dnia 15 grudnia 2015 roku uzyskał dochód w kwocie 8539,74 złotych.

/informacja o dochodach – k. 113 (Zbiór A)

A. P. był już uprzednio karany.

/dane o karalności – k. 39-41 (Zbiór A)/

Między innymi wyrokiem Sądu R. w Ł. z dnia (...) roku, w sprawie (...) A. P. był skazany za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza S. M. oraz za znieważenie funkcjonariusza S. M..

/odpis wyroku w sprawie (...) – k. 43-44 (Zbiór A)/

A. P. nie jest chory psychicznie, nie jest upośledzony umysłowo, stwierdzamy u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią organicznych zaburzeń osobowości oraz uzależnienia od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/opinia sądowo – psychiatryczna – k. 86-89 (Zbiór A).

Oskarżony przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił: „Ja w dniu 27 maja 2015 roku stałem na korytarzu i czekałem na przetransportowanie do SR

w P. na sprawę. Stałem obok dyżurki zajmowanej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Po paru minutach zgłosiłem funkcjonariuszom SW i prosiłem o doprowadzenie do służby zdrowia. Funkcjonariusze więzienni w ogóle nie zareagowali na to, po około

10 min przyjechali funkcjonariusze policji, którzy mieli mnie przetransportować do SR wśród nich był funkcjonariusz D. K.. Jak przyjechała policja to prosiłem, że chcę iść do toalety. Prosiłem o to funkcjonariusza K. oraz funkcjonariuszy, którzy tam stali. Mówili, że nie mają czasu, bo jadę do Sądu. W związku z tym użyłem kilku niecenzuralnych słów pod adresem D. K., powiem szczerze, że nie żałuję tego zachowania, bo funkcjonariusze SW są sami sobie winni, że tak się zachowujemy, oni prowokują nas do takich zachowań. Jak policjanci mnie zabrali to ja jeszcze na terenie AŚ prosiłem policjantów, żeby zadzwoniono na pogotowie, bo się źle czuję, ale oni odmówili. Pojechaliśmy do Sądu. Ja później zostałem ukarany przez Dyrektora AŚ w P. pobyt w izolacji za moje zachowanie względem D. K.,

zostałem zwolniony po 12 dniach, za dobre sprawowanie. Ja napisałem też pismo w którym chciałem przeprosić pokrzywdzonego za swoje zachowanie, ale nie miałem żadnej odpowiedzi. Po zdarzeniu z 27.05.2015 roku była taka sytuacja, że czekałem na transport na badanie psychiatryczne zlecone przez Sąd oczekiwałem na terenie AŚ w. (...)przechodził D. K. doszedł do mnie i powiedział, że zgubisz kurwa ten uśmiech. Zgłosiłem to dowódcy zmiany, ale nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, jak sprawa została zakończona. Ja złożyłem zawiadomienie do Prokuratury o próbie popełnienia przestępstwa przez D. K., które miało polegać na tym, że w dniu 27.05.2015 roku nie powiadomił służby medycznej o złym stanie zdrowia oskarżonego. Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w tym zakresie, bo nie leczyłem się z ZK. Ja leczyłem się w warunkach zakładu karnego byłem 29 razy u lekarza. Ja leczę się psychiatrycznie, neurologicznie

i kardiologicznie. 27 maja 2015 roku w nerwach powiedziałem to, co powiedziałem, potem w izolatce przemyślałem swoje zachowanie, chciałem przeprosić pokrzywdzonego zostałem ukarany za swoje zachowanie pobytem w izolatce. Nie powonieniem być drugi raz karany za to samo. Pokrzywdzony nie zachowuje się też w porządku. Nawet dzisiaj przed sprawą kierował pod moim adresem głupie uśmieszki i obgadywał mnie do policjantów, którzy są świadkami w tej sprawie. Jak składałem zawiadomienie na pokrzywdzonego, nie kierowałem się tym, że on złożył zawiadomienie na moje zachowanie. Dlatego prosiłbym w tej sprawie o uniewinnienie mnie od zarzucanego mi czynu. W tym miejscu chcę jeszcze raz powiedzieć, że chcę przeprosić pokrzywdzonego za moje zachowanie, poniosły mnie wtedy nerwy. Żałuję swojego zachowania. W tej chwili oczekuje na wprowadzenie do wykonania innej kary. Na pewno będę przetransportowany z ZK w Ł. do AŚ w P. i obiecuje, że jak będę tam przebywał to będę zachowywał się w porządku. Ja byłem już skazany za czyn dotyczący znieważenia funkcjonariuszy S. M., którzy niesłusznie oskarżyli mnie za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 35-36/

Ponadto oskarżony wyjaśnił: „Policjanci i Służba Więzienna jak są w mundurach to zawsze próbują się wybielić, a jednak tak jak powiedział przed chwilą świadek, coś było na rzeczy lekarzem i funkcjonariusz K. nie zawiadamiając służby medycznej nie dopełnił swoich obowiązków.”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 39/

Nadto A. P. wskazał: „Tym samym sierż., K. wiedział o zgłaszanej przeze mnie potrzebie i nic nie zrobił”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 40/

A. P. wyjaśnił też, że: „Ja oczekiwałem w celi transportowej od godz.

7 do 11 nie miałem możliwości zjedzenia śniadania, ani wzięcia leków. Źle się czułem, byłem podenerwowany. Na mnie mundur funkcjonariusz SW działa jak płachta na byka, ze względu na ich zachowanie, oni często nie wiedzą za co siedzimy, a traktują nas tak samo. Często siedzimy za niewinność, a oni traktują nas jak zbrojenców. To, że powiedziałem, że wiem gdzie K. mieszka, tak było, bo wszyscy to wiedzą, gdzie on mieszka. Ja wyszedłem z ZK 1 kwietnia 2016 roku jak miałbym mu coś zrobić to bym już pojechał i mu coś zrobił. Moje zachowanie wtedy było negatywne tak jak powiedziałem, przepraszam za nie i żałuję. Ja nie chce wracać do ZK wolę żyć na wolności niż przebywać z osadzonymi i się bardziej demoralizować. Funkcjonariusza K. zabolaly moje słowa, tym bardziej, że tam było wiele osób. Na jego miejscu mnie też by takie słowa zabolaly. Ja w tej sprawie chciałbym dostać kare prac społecznie użytecznych. Nie zasługuje na to by za parę słów niecenzuralnych iść siedzieć. Ja więcej mówię, a mało robię.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 41/

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadków: D. K., T. B., M. W.. Wskazany osobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności. Powołane osobowe źródła dowodowe zgodnie przyznały, iż w dniu 27 maja 2015 roku na terenie Aresztu Śledczego w P., A. P. znieważył D.

K., kierując pod jego adresem wulgarne i obelżywe słowa. Okoliczność tą przyznał sam oskarżony, mimo tego, że jak początkowo stwierdził przyznaje się tylko częściowo do zarzucanego mu czynu. Jak bowiem wskazał użył wobec D. K. niecenzuralnych słów i jak szczerze przyznał nie żałuje swojego zachowania.

W ocenie Sądu stwierdzenie oskarżonego, że przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu ale tylko częściowo wynika z tego, że A. P. uważał, że jego zachowanie było usprawiedliwione tym, że musiał długo czekać w celi i zlekceważono jego prośbę o pomoc medyczną.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w części w której podnosi, że w dniu zdarzenia rzeczywiście potrzebował pomocy medycznej. Wynika to z uzupełniających się w tym zakresie zeznań D. K., T. B. oraz M. W.. D. K. podniósł, że oskarżony nie zgłaszał do niego problemów zdrowotnych. Natomiast T. B. zeznał, iż oskarżony wspominał coś o lekarzu ale argumentował to tylko tym, że długo siedział i czekał. Co ważne, świadek podniósł, iż od momentu kiedy oskarżony wszedł do radiowozu nie zgłaszał już potrzeby pomocy medycznej. Z kolei M. W. zeznał, że kiedy doszedł do oskarżonego aby założyć mu kajdanki, A. P. powiedział do niego, że chce do lekarza. M. W. zgłosił ten fakt D. K.. Pokrzywdzony doszedł do oskarżonego i zapytał go czy chce iść do lekarza. Wtedy A. P. niewiedząco dlaczego zaczął obrażać i wyzywać D. K..

Wydana w sprawie opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności. Pochodzi od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. Opinia ta nie była także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych

Pozostały zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy jako niekwestionowany przez żadną ze stron postępowania nie budzi wątpliwości i stanowi wiarygodny materiał dowodowy

Reasumując Sąd uznał, że A. P. w dniu 27 maja 2015 roku w P. woj. (...) na terenie miejscowego A. Ś. znieważając funkcjonariusza działu ochrony w osobie (...) D. K. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że po doprowadzeniu go do celi transportowej przez (...) D. K., skierował pod jego adresem wulgarne i obelżywe słowa swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż A. P. w czasie podjętych wobec niego czynności służbowych przez funkcjonariusza służby więziennej, związanych z przekazaniem go służbie konwojowej, wyzywając go słowami wulgarnymi i obelżywymi znieważał D. K. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Sprawowana przez pokrzywdzonego funkcja była motywem działania sprawcy Chciał on zaatakować funkcjonariusza publicznego, gdyż nie był zadowolony ze sposobu wykonywania jego obowiązków służbowych. Chciał on zaatakować słownie D. K., upatrując w nim osobę odpowiedzialną za długi okres pobytu w celi transportowej.

Pokrzywdzony jest funkcjonariusze S. (...) Zgodnie z art. 115 § 13 pkt 7 funkcjonariuszem publicznym jest między innymi funkcjonariusz S. (...)

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 27 maja 2015 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 9 sierpnia 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonego był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa.

Sąd pragnie zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym względniejsza dla sprawcy jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw. Uwzględniając wszystkie skutki wynikające dla sprawcy Sąd uznał, iż względniejszy dla A. P. będzie Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu. Sąd miał tu na uwadze w szczególności przesłanki do stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary, w tym na etapie postępowania wykonawczego.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynów jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- zasadniczy rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim jest powaga instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza, oraz uboczny przedmiot ochrony tj. jego godność i powagę urzędu;
- sposób i okoliczności popełnienia czynu – działanie w sposób bardzo zuchwały, ukazujący lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych;
- motywację sprawcy – znieważenie funkcjonariuszy Służby Więziennej bez żadnego uzasadnionego powodu.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał przede wszystkim jego uprzednią wielokrotną karalność. Ponadto znieważył on funkcjonariusza publicznego bez żadnego uzasadnionego powodu. Nie może też ująć uwadze Sądu, iż oskarżony był już skazany za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza S. M. oraz za znieważenie funkcjonariusza S. M.. Tym samym już w przeszłości dał się poznać jako osoba mająca sobie za nic funkcjonariuszy publicznych. Ponadto trzeba mieć na uwadze postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, kiedy stwierdził, iż nie żałuje swojego zachowania. Sąd potraktował jego wypowiedź w tym zakresie jako odzwierciedlającą to co oskarżony myśli naprawdę. Jak sam bowiem podniósł przyznał to szczerze. Wprawdzie później oskarżony wyjaśnił, że chciałby przeprosić pokrzywdzonego za swoje zachowanie ale zdaniem Sądu w kontekście powyższej wypowiedzi nie były to szczerze przeprosiny a mające na celu doraźną potrzebę uzyskania jak najkorzystniejszego dla siebie wyroku. Wynika to wprost z sekwencji jego wypowiedzi. Oskarżony prosi bowiem Sąd o uniewinnienie i jednocześnie oświadcza, że przeprosza pokrzywdzonego za swoje zachowanie.

Jako okoliczność łagodząca Sąd poczytał oskarżonemu, że co do zasady przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na względzie cele postępowania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa a także, aby zrealizowała ona cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego Sąd nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary. Rozstrzygnięciu takiemu sprzeciwia się przede wszystkim fakt, że czyn oskarżonego charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości a oskarżony nie po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem, w tym po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu. Nie pozwala to na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się

w podejmowaniu przestępczych działań. A. P. ma poczucie, że jest ponad normami prawnymi, gdyż nie ma oporu w popełnianiu przestępstw, nawet w obecności osób zobowiązanych do stania na straży porządku prawnego. Niniejszego przestępstwa dopuścił się bowiem w obecności funkcjonariuszy policji. Nie obawia się atakować wprost funkcjonariuszy publicznych. Tym samym ma silne poczucie, że nikt nie może mu nic zrobić a on pozostanie bezkarny za swoje zachowania. Okoliczności te świadczą, iż oskarżony jest już osobnikiem bardzo zdemoralizowanym.

Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają przeciwko stosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa (...). Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

Powyższe względy – w ocenie Sądu - nie dają podstaw do skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów procesu, mając na względzie jego sytuację majątkową, która uzasadnia ocenę, że uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe a wręcz niemożliwe. W oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalono, że uzyskuje on bardzo skromne dochody z tytułu renty.